

Więcej Polaków umoczonych w panamski szwindel

11 maja 2016

Serwis OffshoreLeaks.icij.org opublikował dane 200 tys. firm, które szmuglowały swoje dochody do rajów podatkowych za pośrednictwem panamskiej kancelarii Mossack Fonseca. Wiadomo już, że wśród nich są kolejne spółki mające powiązania z Polską.

Obecna publikacja jest efektem kilkunastu miesięcy pracy międzynarodowej grupy dziennikarzy pod egidą niemieckiego dziennika "Suddeutsche Zeitung". W sieci pojawi się kompletna baza 200 tys. podmiotów gospodarczych i powiązanych z nimi osób. Według informacji podanych przez gazeta.biz na liście fiskalnych malwersantów jest całkiem sporo, bo aż ok. 150 firm związanych z Polską.

Dotychczas wiadomo było, że interesy z panamskim centrum oszustw podatkowych robili: współzałożyciel Platformy Obywatelskiej i były prezydent Warszawy Paweł Piskorski, wydawca tygodnika "Piłka Nożna" Marek Profus oraz były właściciel telewizji TVN Mariusz Walter. Wszyscy wymienieni dżentelmeni, po pojawieniu się zarzutów szli w zaparte, zgodnie twierdząc, że swoje dochody rzetelnie rozliczają z polskim fiskusem.

Pięciu żurnalistów "Gazety Wyborczej", którzy pracowali nad sprawą w ramach grupy koordynacyjnej Międzynarodowego Konsorcjum Dziennikarzy Śledczych, poinformowało, że w sprawę zamieszani się również inni polscy przedsiębiorcy. W panamskich dokumentach figuruje nazwisko Grzegorza Pabisiaka, prezesa spółki Feroco, zajmującej się m.in. renowacją i budową torowisk kolejowych. Właścicielem tej firmy jest jeden z najbogatszych Polaków – Zbigniew Jakubas.

Okazuje się, że 2012 roku Pabisiak wspólnie z białostockim

biznesmenem Tadeuszem Skwarczyńskim zarejestrowali na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych spółkę JovialGroup Holdings Ltd. Pabisiak, zapytany przez dziennikarzy wydawał się bardzo zaskoczony. „Ta spółka nie prowadziła żadnej działalności. Utworzyło ją biuro konsultingowe z Warszawy, przystąpiliśmy do niej z panem Skwarczyńskim, ale po roku się wycofaliśmy. Spółka została zamknięta. Założyliśmy ją z myślą o pewnym kontrakcie, ale on nie wyszedł, i tyle” – tłumaczył.

W rejestrze Mossack Fonseca widnieje też nazwisko mieszkającego we Wrocławiu amerykańsko-koreańskiego biznesmena Jamesa W. Banca, który w stolicy Dolnego Śląska prowadzi firmę Kwik Learning Polska, zajmującą się programami edukacyjnymi. Z dokumentów wynika, że Banc od 2014 roku ma spółkę zarejestrowaną na Bahamach.

Proceder, którego centralą była spółka Mossack Fonseca, dotyczył 214 tys. podmiotów prawnych. Wyciekło 2,6 terabajta danych zawartych w 11,5 milionach dokumentów. Na liście zamieszczonych w proceder figurują osoby z pierwszych stron gazet. Okazuje się, że swoich rodaków okradali m.in. m.in. król Arabii Saudyjskiej, prezydenci Argentyny, Ukrainy, Syrii i Zjednoczonych Emiratów Arabskich, byli premierzy Gruzji, Islandii, Iraku, Ukrainy, Jordanii i Kataru, a także były emir Kataru, były prezydent Sudanu, ojciec brytyjskiego premiera Davida Camerona, syn byłego prezydenta Egiptu Hosniego Mubaraka, znajomy Władimira Putina, a także były szef UEFA Michel Platini i wybitny piłkarz Leo Messi. Pierwszą polityczną konsekwencją wybuchu afery była kwietniowa dymisja islandzkiego premiera Sigmundura Gunnlaugssona.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu